



# **ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI**

**23.04.2020r.**

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 21  
WE WROCŁAWIU**

Bardz Miły dla świata









Na ścieżkach  
wiedzy

Ciekawych

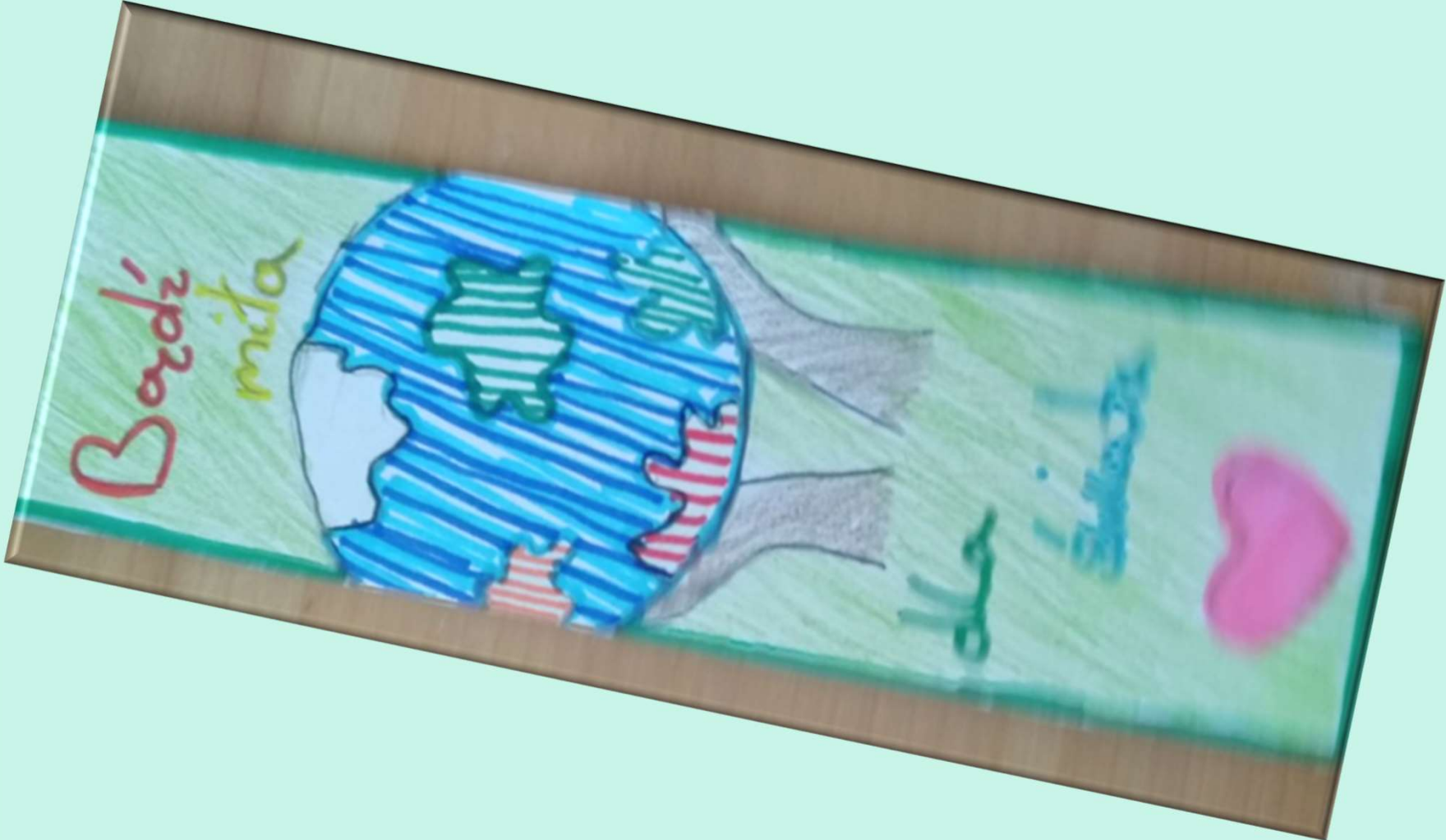


BĄDZ MIŁY DLA ŚWIATA













BĄDŹ MIŁY  
DLA SĄSIADA



B

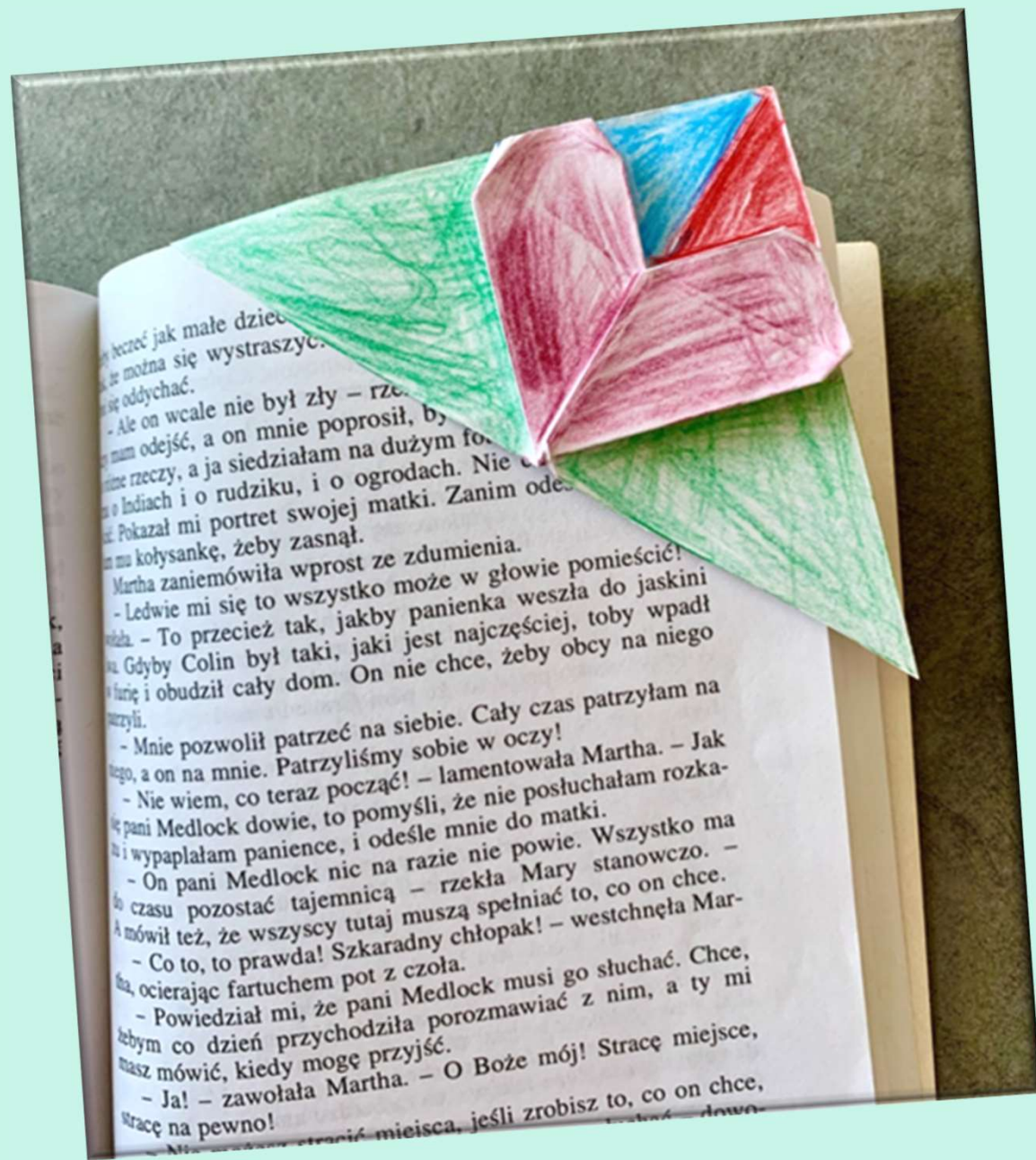
ądź miły dla



Świata













XXXVIII.

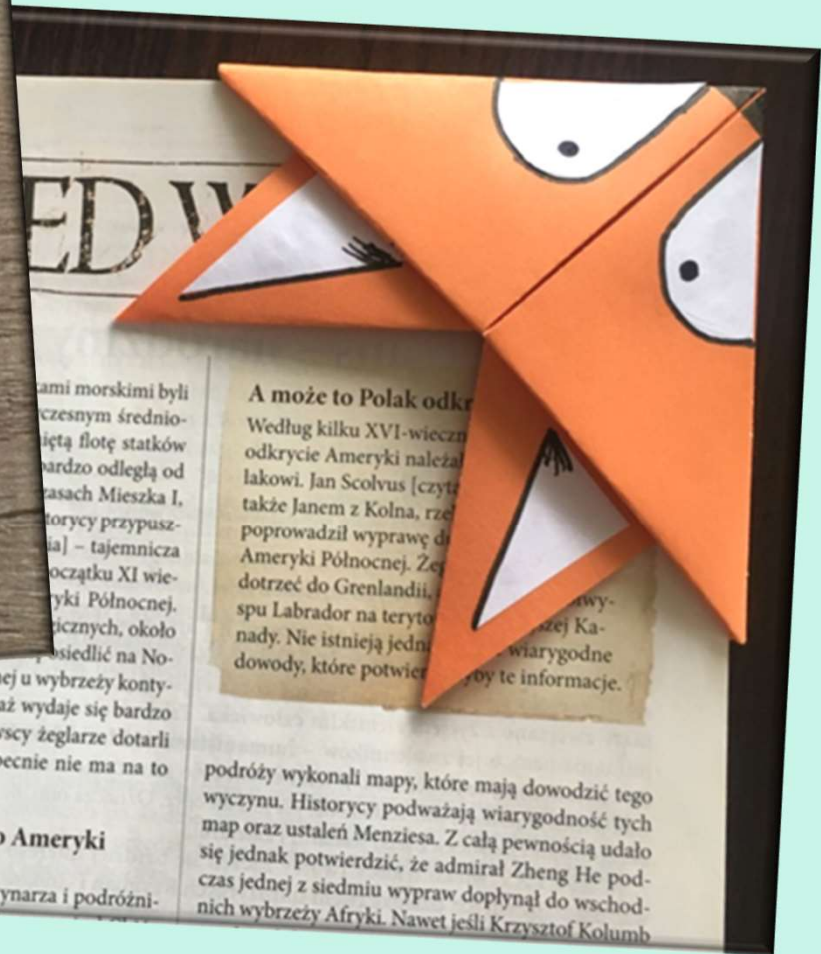
na podróży Staś jechał razem z Nel-  
bowiem na szeroki pas akacyj.  
sto, że konie mogły iść tylko szla-  
ym przez słonia. Godzina była  
promienny i rosisty. Dzieci rozma-  
li o tem, że każdy dzień zbliża ich  
u i do ojców, do których oboje  
łęsknić ciągle. Był to, od chwili  
Fajumu, niewyczerpany przedmiot  
w, które wzrastały ich zawsze do  
wciąż jedno wółko: że tatusiowie  
nie żyją, albo, że przepadli na  
wartwią się i, wbrew nadziei, wy-  
tu Arabów po wieści, a oni, oto,  
tylko od Chartumu, ale i od Fa-  
dni będą jeszcze dalej — a potem  
a, aż wreszcie dotrą do oceanu,  
szcze, do jakich miejsc, skąd bę-  
nąć depezę. Jedyń w całej ka-  
bra wiedziała, co ich jeszcze czeka,  
ntomiast była najgłębiej przeko-  
akiej rzeczy na świecie, której



...i była zupełnie pewna.  
L. Więc nieraz, uprze-  
sobie w małej główce,  
pierwsza o nich wiado-  
szek, opowiadała o tem  
— tatusiowie w Port-  
hodzi „boy“ z depezą.  
atus otwiera, patrzy na  
D, to dopiero się ucie-  
teby jechać naprzeciw  
się w całym domu —  
szyscy się ucieszą —  
zyjadą — i ja obejmę  
stem będziemy zawsze

...że bródka zaczynała  
zmieniały się w dwie  
ia głowę na ramieniu  
lału, tęsknoty i radości  
niu. A Staś, lecąc wy-  
tywał, że ojciec będzie  
nu: „Spisałeś się, jak  
zruszenie ogarniało go  
ła się tęsknota, zapal  
„Muszę — mówił so-  
ę dożyć takiej chwili”.  
ało się, że niema takich  
le zdołałby zwyciężyć,  
h nie zdołałby skruszyć.  
tyciństwa było jeszcze  
20\*





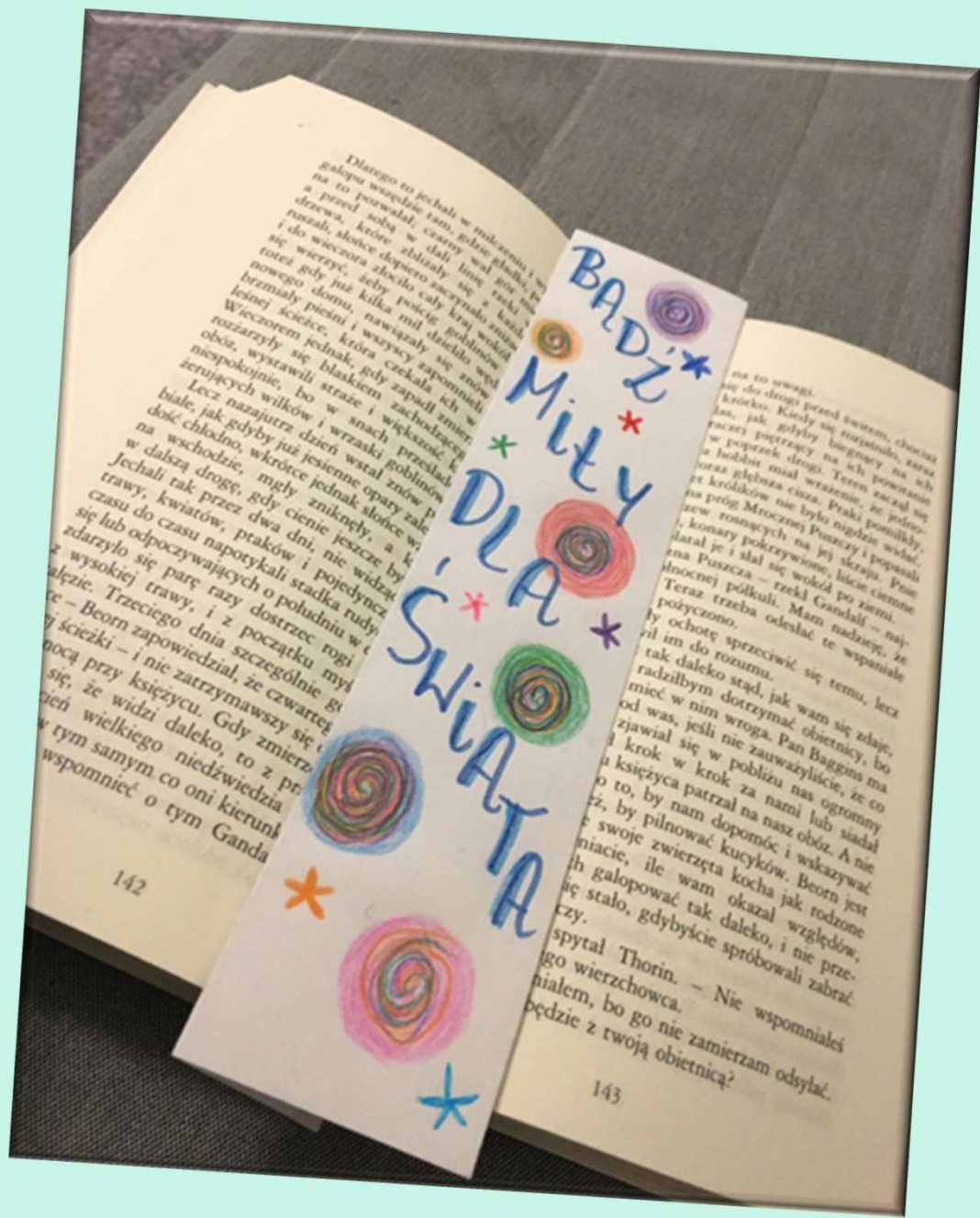
ami morskimi byli  
czesnym średnio-  
iętą flotę statków  
bardzo odległą od  
asach Mieszka I,  
torcy przypusz-  
ia) - tajemnicza  
oczątku XI wie-  
yki Północnej.  
icznych, około  
posiedlić na No-  
... wyspie położonej u wybrzeży konty-  
entu amerykańskiego. I chociaż wydaje się bardzo  
prawdopodobne, że skandynawscy żeglarze dotarli  
akże do samej Ameryki, to obecnie nie ma na to  
ednoznacznych dowodów.

### Czy Chińczycy przybyli do Ameryki przed Kolumbem?

Według ustaleń brytyjskiego marynarza i podróżni-

**A może to Polak odkrył Amerykę?**  
Według kilku XVI-wiecznych źródeł odkrycie Ameryki należało do Polaka. Był nim Jan Scolvus (czyli Jan Scolnus), który także Janem z Kolna, rzeźbiarzem i podróżnikiem, poprowadził wyprawę do Ameryki Północnej. Zanim dotarł do Grenlandii, odkrył wyspę w rejonie półwyspu Labrador na terytorii dzisiejszej Kanady. Nie istnieją jednak wiarygodne dowody, które potwierdziłyby te informacje.

podróży wykonali mapy, które mają dowodzić tego wyczynu. Historycy podważają wiarygodność tych map oraz ustaleń Menziesia. Z całą pewnością udało się jednak potwierdzić, że admirał Zheng He podczas jednej z siedmiu wypraw dopłynął do wschodnich wybrzeży Afryki. Nawet jeśli Krzysztof Kolumb



Dlatego to jechali w mroku i w  
 galopu wzdłże tam, gdzie stała  
 na to powalali; czarzy wal got  
 a przed sobą w dół linę, rudi  
 drzewa, które zbliżały się a kuki  
 ruszali, słonce zbliżało znowa  
 i do wieczora zbliżało cały kraj  
 się wierzyc, żeby poćie gołdino  
 toci gdy już kilka mil wozak  
 nowego domu, nawiązały się  
 brzmiały pieśni i wzięły się znow  
 łonej ścieżce, która czekała zapomnieli  
 Wieczorem jednak, gdy zapadł zmie  
 rozszarżyły się blaskiem zachodzący  
 obóz, wystrawili straż i więzadłacy  
 niespokojnie, bo w snach przesła  
 zerujących wilków i wrzaski gołdino  
 Leć nazajutrz dzień wstał znow p  
 białe, jak gdyby już jesienne przesła  
 dość chłodno, wkrótce jednak znow p  
 na wschodzie, mgły zniknęły, a k  
 w dalszą drogę, gdy cienie jeszcze w  
 Jechali tak przez dwa dni, nie widzi  
 trawy, kwiatów, ptaków i pojedyncz  
 czasu do czasu napotykali stadka rudy  
 się lub odpoczywających o południu w c  
 zdarzyło się parę razy dostrzec rogi  
 z wysokiej trawy, i z początku mys  
 alęzie. Trzeciego dnia szczególnie g  
 ce - Beorn zapowiedział, że czwartego  
 nocą przy księżycu. Gdy zmierz  
 się, że widzi daleko, to z prz  
 dzień wielkiego niedźwiedzia  
 w tym samym co oni kierunku  
 wspomnieć o tym Ganda

BĄDŹ  
 MIŁY  
 DLA  
 ŚWIATA

na to uwagi.  
 się do drogi przed świtem, chociaż  
 krótko. Kiedy się rozjaśniło, zaraz  
 las, jak gdyby bieżący na ich  
 raczy potrzebę na ich powstanie  
 w poprzek drogi. Teren zaczął się  
 a hobbit miał wrażenie, że jedzo  
 oraz głębsza cisza. Ptaki pomilkły,  
 et królików nie było nigdzie widać.  
 na próg Mrocznej Puszczy i popasali  
 zew rosnących na jej skraju. Pnie  
 , konary pokrzywione, liście ciemne  
 ilatal je i ślał się wokół po ziemi.  
 ma Puszcza - rzekł Gandalf - naj  
 śnocnej półkuli. Mam nadzieję, że  
 Teraz trzeba odesłać te wspomnie  
 pożyczono.  
 by o choć sprzeciwić się temu, lecz  
 il im do rozumu.  
 tak daleko stąd, jak wam się zdaje,  
 radziłbym dotrzymać obietnicy, bo  
 od was, jeśli nie zauważyliście, że co  
 zjawiał się w pobliżu nas ogromny  
 i krok w krok za nami lub siadał  
 u księżycy patrzył na nasz obóz. A nie  
 o to, by nam dopomóc i wskazywać  
 z, by pilnować kucyków. Beorn jest  
 e swoje zwierzęta kocha jak rodzone  
 niacie, ile wam okazał względów,  
 h galopować tak daleko, i nie prze  
 się stało, gdybyście spróbowali zabrać  
 czy.  
 spytał Thorin. - Nie wspomniales  
 go wierzchowca. - Nie zamierzam odsyłać.  
 niałem, bo go nie zamierzam odsyłać.  
 będzie z twoją obietnicą?